

Technicy chcą krótszego stażu



Ewa Łuszczuk
dziennikarka
specjalizująca się
w tematyce zdrowia

Przedstawiciele techników farmaceutycznych po raz kolejny poruszają temat podnoszenia kwalifikacji przez tę grupę zawodową. Tym razem podnoszą kwestię dwuletniego stażu, który musi odbyć każdy technik i który – według nich – trwa za długo.



o trudnościach w podnoszeniu kwalifikacji, jakie zgłaszają technicy farmaceutyczni, informowaliśmy przy okazji tematu problemów z podejmowaniem studiów przez tę grupę zawodową. Zarówno Izba Gospodarcza Właścicieli Punktów Aptecznych i Aptek, jak i Związek Zawodowy Techników Farmaceutycznych RP zwrócili uwagę m.in. na to, że technikom chcącym podnosić swoje kwalifikacje trudno pogodzić studia w trybie dziennym z pracą zawodową i ostatecznie przychodzi im wybierać między zajęciami a apteką. Postulowano także dyskusję na temat wprowadzenia licencjatu farmacji. Teraz temat dalszej edukacji techników farmaceutycznych powraca, tyle że dotyczy osób, które dopiero co uzyskały tytuł technika i dwuletnio stażu, jaki obowiązkowo muszą odbyć w aptece.

OD POMYSŁU DO REALIZACJI

Ważne jest, by prawo regulowało status wszystkich zawodów medycznych, określało zadania, obowiązki, prawa, warunki pracy, możliwości kształcenia itd. Ta społeczna potrzeba sprawiła, że już w roku 2005 Ministerstwo Zdrowia za celowe i pilne uznało ustawowe uregulowanie problemów zawodów medycznych, w tym m.in. techników farmaceutycznych.

Droga od pomysłu do realizacji tej koncepcji była i jest nadal nieopozbawiona przeszkód. Projekt przyszłej ustawy był kilkakrotnie kierowany do konsultacji społecznych zainteresowanych środowisk i powracał z propozycjami zmian i uzupełnień. Wreszcie jego najnowszą wersję Minister-

stwo Zdrowia przedstawiło pod koniec maja 2010 r. Oznaczało to kolejne konsultacje. Wzięło w nich udział także środowisko farmaceutyczne, w tym także technicy farmaceutyczni. Związek Zawodowy Techników Farmaceutycznych RP opiniował wszystkie poprzednie projekty, wnosił propozycje konkretnych rozwiązań już od roku 2006. Obecnie nadal szczególnie mocno akcentuje potrzebę skrócenia o połowę dwuletniego stażu, który obowiązuje po dwuletniej nauce w policealnym technikum farmaceutycznym. Z jakim skutkiem? Wiążącej odpowiedzi wciąż nie ma. Ministerstwo Zdrowia potwierdza jedynie – po raz kolejny – że przyjęło wszystkie propozycje i wnioski, które przeszły standardową w takich przypadkach drogę. Pozostaje więc czekać na werdykt sejmiku, gdyż w ostatnim kwartale 2010 r. został skierowany cały pakiet ustaw zdrowotnych, w tym także o zawodach medycznych.

ARGUMENTY ZA SKRÓCENIEM STAŻU

Racje przemawiające za skróceniem stażu działacze związku ZZTF RP przedkładali wielokrotnie. Warto je zatem przypomnieć. Zdaniem związkowców, technik farmaceutyczny po kilku miesiącach stażu w aptece praktycznie staje się pracownikiem. Nie znajduje to jednak odbicia w jego wynagrodzeniu. Pensja stażysty jest – według związkowców – za niska. Długi staż utrudnia podnoszenie kwalifikacji np. na studiach zaocznych, gdyż nierzadko zajęcia odbywają się w godzinach pracy. Tymczasem wielu techników chce kształcić się dalej. Poza tym w miastach, gdzie znajduje się zarówno uczelnia

medyczna kształcąca farmaceutów, jak również szkoły kształcące techników farmaceutycznych, coraz trudniej o miejsce na odbycie stażu. Te i inne argumenty w mediach i przy okazji bezpośrednich spotkań z władzami oraz środowiskami zainteresowanymi statusem techników wielokrotnie przedstawiał prezes ZZTF RP Dominik Żyro.

KTO ZA, KTO PRZECIW?

W przeszłości bywało różnie. Obecnie jednak związkowy postulat skrócenia stażu techników farmaceutycznych popiera Stowarzyszenie Magistrów i Techników Farmacji. Prezes zarządu Krystyna Gniadek uważa, że rok stażu w zupełności wystarczy dla opanowania zadań, jakie w aptece wykonuje technik. Zwłaszcza że, zgodnie z przepisami, powinien pracować zawsze pod okiem magistra farmacji. Natomiast przy obsłudze klientów, czym bardzo często zajmują się właśnie technicy, nie wolno mu wydawać preparatów o działaniu narkotyzującym i ten prosty zakaz jest respektowany. Poza tym krótszy staż to większe szanse na dalsze kształcenie, choćby uzyskanie licencjatu. Co z pewnością daje więcej niż zwykle stażowe terminowanie – uważa Krystyna Gniadek.

Stworzenie lepszych możliwości dla dalszego, zaocznego kształcenia techników farmaceutycznych poparła Izba Gospodarcza Właścicieli Punktów Aptecznych i Aptek, czego wyrazem był list otwarty do senatorów RP napisany wspólnie ze związkiem techników po spotkaniu z senatem w lutym 2010 r. Jednak jak informuje Mariola Bolewska, wiceprezes zarządu izby, nie oznaczało to



Ważne jest, by prawo regulowało status wszystkich zawodów medycznych, określało zadania, obowiązki, prawa, warunki pracy, możliwości kształcenia itd. Ta społeczna potrzeba sprawiła, że już w roku 2005 Ministerstwo Zdrowia za celowe i pilne uznało ustawowe uregulowanie problemów zawodów medycznych, w tym m.in. techników farmaceutycznych.



”

Stworzenie lepszych możliwości dla dalszego, zaocznego kształcenia techników farmaceutycznych poparła Izba Gospodarcza Właścicieli Punktów Aptecznych i Aptek. Jednak nie oznaczało to automatycznie poparcia dla postulatu skrócenia stażu.

automatycznie poparcia dla postulatu skrócenia stażu.

Natomiast zwolennikami krótszego stażu, lepszych wynagrodzeń, modyfikacji w dalszym kształceniu, tak by móc uzyskiwać licencjat, są, oczywiście, sami technicy. Wyjątek stanowią ci, którzy ukończyli nie policealne, lecz pomaturalne technikum i dziwią się, że można myśleć o zaocznie uzyskanym licencjacie czy magisterium, jeśli (bo i tak bywa w szkołach policealnych) nie zdało się matury. Zdaniem Krystyny Gniadek brak matury rzeczywiście się zdarza, ale rzadko.

Dr n. farm. Marek Jędrzejczak, wiceprezes Naczelnej Izby Aptekarskiej nie kryje, że był i jest przeciwnikiem

skracania stażu dla techników farmaceutycznych. Uważa, że po 2 latach policealnego technikum kolejne 2 lata praktycznej nauki zawodu, czyli odbywanie stażu to wcale nie za dużo, jeśli chce się być fachowcem z prawdziwego zdarzenia. Jako wykładowca na uczelni medycznej, a także w policealnym technikum farmaceutycznym twierdzi, że do przyjęcia jest następujący wariant: 3 lata nauki i 1 rok stażu. Wtedy można by było np. inaczej ułożyć program, wziąć pod uwagę stopień trudności materiału, jaki powinien opanować młody człowiek, dać mu czas na powiązanie wiadomości z różnych dziedzin. Obecnie, niestety, tak nie jest. Klasyczny przykład: w policealnym technikum już w pierwszym roku nauki wykładana jest farmakologia, oczywiście, w odpowiednim zakresie. Ale i tak to bardzo trudna dziedzina. Nie bez powodu na studiach farmaceutycznych pojawia się dopiero na IV roku, a poprzedza ją m.in. chemia farmaceutyczna i wykłady oraz zajęcia typowo medyczne. Warto zadbać o pewne naśladownictwo tej uniwersyteckiej farmacji. Nasi farmaceuci ze względu na czas kształcenia, zakres wiedzy zdobywanej podczas studiów są uważani za europejską czołówkę. Dobrze by było zadbać także o poziom techników.

Jeśli dojdzie do skrócenia stażu, zdaniem dr. Marka Jędrzejczaka, konieczna stanie się zmiana zakresu czynności, jakie może wykonywać technik. Np. nie powinien mieć uprawnień do prowadzenia punktu aptecznego. – Mało przekonujące są dla mnie argumenty o tym, że krótszy staż oznacza możliwość doksztalcenia się – dodaje

dr Marek Jędrzejczak. – Bo każdy, kto rzeczywiście chce studiować, może to robić. Na studiach stacjonarnych, wieczorowych, zaocznych.

PAKIET USTAW MEDYCZNYCH

Zgodnie z zapowiedzią rządu o ofensywie legislacyjnej pod koniec roku 2010 w sejmie znalazł się wyczekiwany nie tylko przez zainteresowane środowiska, ale też przez całe społeczeństwo, pakiet ustaw medycznych. Jest ich tuzin. Wśród nich także ta regulująca problemy zawodowe środowisk medycznych, a więc m.in. kwestie stażu techników farmaceutycznych. Jaki będzie los tego postulatu? Nie sposób przewidzieć. Wiadomo natomiast, że na pierwsze posiedzenie Sejmowej Komisji Zdrowia poświęcone pakietowi ustaw medycznych zamierzało przyjść ponad 1100 zainteresowanych osób. Przyszło 200, ale i tak była to frekwencja rekordowa.

Niestety, to zainteresowanie ustawami, które mają zreformować funkcjonowanie ochrony zdrowia, nie przekłada się na tempo sejmowych prac. Ustalono jednak, że na pierwszy ogień dyskusji w Komisji Zdrowia pójdą ustawa o refundacjach, nowelizacja ustawy o prawach pacjenta. Prawdopodobnie kolejną będzie o zawodzie lekarza i innych zawodach medycznych. Kiedy? Trudno powiedzieć. Bolesław Piecha, przewodniczący Sejmowej Komisji Zdrowia uważa, że pierwszych rezultatów jej pracy można się spodziewać w tym miesiącu. Możliwe jednak, że wyraźna różnica zdań posłów w sprawie np. statusu i funkcjonowania szpitali znacznie przedłuży termin i zmieni kolejność rozpatrywania ustaw. «

Dokształcanie ustawiczne to priorytet

Technicy farmaceutyczni postulują skrócenie stażu w aptece. Dlaczego?

Zgodnie z ustawą Prawo farmaceutyczne samodzielnie czynności fachowe mogą wykonywać technicy farmaceutyczni posiadający dwuletni staż pracy w aptece. To długi okres, w którym absolwenci uzupełniają swoją wiedzę i nabywają doświadczenie po ukończeniu szkół policealnych. Zdecydowana większość stażystów potrafi samodzielnie wykonywać i wydawać produkty lecznicze już po roku pracy. Postulaty skrócenia stażu do 1 roku wynikają przede wszystkim z wysokości wynagrodzeń, jakie otrzymują stażyści. Niejednokrotnie zdarza się, że przez pełny okres 2 lat są to kwoty rzędu kilkuset złotych miesięcznie, ponieważ kierownicy lub właściciele aptek utrzymują, iż są niewykwalifikowanymi pracownikami. Należy podkreślić tutaj, że wymagania wobec stażystów w zakresie obowiązków są takie same lub wyższe jak wobec innych pracowników fachowych. Coraz częściej docierają sygnały, że bywają także pracodawcy, którzy chętnie zatrudniają stażystów, ale bez wynagrodzenia. Należy pamiętać, że młodzi, niejednokrotnie posiadający już rodziny ludzie nie są w stanie utrzymywać się przy tak niskich oposażeniach.

Ile, według pana, powinien trwać staż?

Jak wspominałem wcześniej, technik zwykle dyspensuje

samodzielnie produkty lecznicze najpóźniej po roku pracy w aptece. Dobrym rozwiązaniem tego problemu mogłoby być włączenie okresu stażu do czasu nauki w szkołach policealnych. Miało to miejsce w przypadku farmaceutów. Dawniej staż farmaceuty trwał 1 rok po ukończeniu studiów. Staż został skrócony do 6 miesięcy i został włączony w tok studiów. Chociaż przedstawiciele farmaceutów są zdania, że należy w trakcie stażu pogłębiać swoją wiedzę w zakresie np. farmakologii, to zapewniam, że nawet farmaceutyci stażyści w większości przypadków tego nie robią. Wszystko zależy od człowieka – jeśli farmaceuta stażysta lub technik stażysta chcą dokształcać się w tym zakresie, obok nabywania doświadczenia zawodowego, to rzeczywiście robią to. Ponieważ farmacja jest nauką otwartą, interdyscyplinarną, jestem zdania, że każdy przedstawiciel naszego zawodu powinien wciąż się dokształcać. Farmaceutyci mają tę możliwość. Mam nadzieję, że technicy wkrótce też ją nabędą.

Jak długo trwa walka o zmianę przepisów?

Pierwszy raz ZZTF RP poruszył ten temat w 2006 r. Odbyło się wówczas spotkanie w Ministerstwie Zdrowia, przedstawiliśmy swoje postulaty. Poznaliśmy wtedy także zdanie SMiTF. Nadal nic się nie zmieniło. Temat należy poruszyć znowu.

ZZTF RP postuluje również inne zmiany przepisów. Czego dotyczą?

Dokształcanie ustawiczne w naszym zawodzie to priorytet. Farmacja jest nauką z ciągłym postępem. Jeśli nie uczymy się, nie poznajemy nowości, trendów, nowych rozwiązań, to nie dość, że stoimy w miejscu, po prostu cofamy się. Rejestr techników farmaceutycznych ... nie mamy samorządu zawodowego. Kończymy szkoły policealne, większa część z nas rozpoczyna pracę w aptekach, hurtowniach farmaceutycznych, zakładach produkcyjnych, punktach aptecznych. A ilu nas jest? Potrafimy tylko szacować. GUS podaje w rocznikach statystycznych, że w aptekach i punktach aptecznych pracuje nas około 24 tys. Rejestr techników nie dość, że pomógłby w ustaleniu rzeczywistej liczby techników aktywnych zawodowo, to przede wszystkim wyłączyłby z zawodu osoby o niedostatecznych kwalifikacjach. Mówię tutaj np. o tych, których aktywność zawodowa zakończyła się 10 albo 15 lat temu i nagle chcą podjąć pracę w aptece. Są też i tacy. 10 lat to kawał czasu, w farmacji, w aptece to bardzo długo. Pojawiają się w tym czasie tysiące nowych leków, przepisy zmieniają się kilkanaście razy. Należy weryfikować uprawnienia, by kadra techników była na najwyższym poziomie. «

ROZMOWA Z...



Dominkiem Żyro, prezesem Związku Zawodowego Techników Farmaceutycznych RP

”

Farmacja jest nauką z ciągłym postępem. Jeśli nie uczymy się, nie poznajemy nowości, trendów, nowych rozwiązań, to nie dość, że stoimy w miejscu, po prostu cofamy się.

Rozmawiała Karina Bonowicz